

NIK oskarżył rząd o poważne przestępstwa ws. pandemii COVID-19

30 września 2023

Nieodmiennie niepokoi, że w momencie globalnego kryzysu, takiego jak pandemia COVID-19, administracja państwowa bywa czasem skłonna do podejmowania decyzji na skraju legalności, jeśli nie poza nią. Raport przedstawiony w ostatni czwartek przez Najwyższą Izbę Kontroli (NIK) na temat wydatkowania środków z Funduszu Przeciwdziałania Covid-19 oraz funkcjonowania Narodowego Programu Szczepień, obnażył wiele kontrowersyjnych aspektów związanych z działaniami rządu w obliczu pandemii.



Przede wszystkim zdumiewa nieodpowiedzialność w kwestii zakupu szczepionek. Jak podaje raport NIK, miliardy złotych zostały zmarnowane na niepotrzebne szczepionki, z których niektóre okazały się wadliwe, co z kolei stanowiło zagrożenie dla życia obywateli. Wadliwe szczepionki firmy Jansen (J&J) zostały podane Polakom, mimo że Główny Inspektor Farmaceutyczny został uprzedzony o potencjalnym zagrożeniu w kwietniu 2021 roku. Jak się okazuje, reakcja ze strony GIF nastąpiła dopiero po roku, gdy szczepionki te zostały już podane. Ta rozbieżność między otrzymaniem ważnej informacji a jej przetworzeniem budzi zaniepokojenie i rodzi pytania o kompetencję organów zdrowia.

Z raportu NIK wynika również, że przyjęte przez rząd przepisy pozwoliły na wydatkowanie środków z Funduszu w trybie pseudokonkursowym, co oznacza brak odpowiedniej dokumentacji potwierdzającej, dlatego niektóre wnioski zostały ocenione pozytywnie, a inne negatywnie. Niejasność ta stanowi potencjalne pole do korupcyjnych praktyk, co skłoniło NIK do

zgłoszenia sprawy do Centralnego Biura Antykorupcyjnego z wnioskiem o jej zbadanie.

Dodatkowo, środki z Funduszu, które miały być przeznaczone wyłącznie na łagodzenie skutków pandemii, stały się swoistym dodatkowym budżetem w dyspozycji premiera Morawieckiego. Z funduszu finansowano nie tylko świadczenia opieki zdrowotnej, ale również różnego rodzaju samorządowe inwestycje, co zdaje się oddalać od pierwotnego celu powstania funduszu. Warto zaznaczyć, że niemalże dowolne wydawanie ogromnych sum pozostawało poza właściwą kontrolą.

Ujawnienia dokonane przez Najwyższą Izbę Kontroli rzucają mroczne światło na tzw. walkę z pandemią COVID-19 prowadzoną przez rząd. Brak kontroli nad jakością, przechowywaniem i dystrybucją szczepionek, a także niejasności prawne w kontekście wydatkowania środków z funduszu, stanowią dowód na to, że działania rządu mogły być nie tylko nieefektywne, ale również potencjalnie niebezpieczne dla obywateli. Każdy aspekt zarządzania kryzysem pandemii powinien być przejrzysty i podlegać ścisłej kontroli, aby uniknąć zarówno marnotrawstwa publicznych środków, jak i zagrożeń dla zdrowia i życia obywateli. Niepokojące doniesienia NIK powinny stanowić impuls do głębokiej refleksji i przeglądu procedur oraz kompetencji organów rządowych w obliczu kryzysów zdrowotnych.

Oczywiście nie ma co liczyć, że ktokolwiek zostanie rozliczony za działania, które doprowadziły do śmierci ponad 200 tysięcy ludzi. Po pierwsze grupa trzymająca władzę w postaci postmagdalenkowych partyjek głosowała za tym wszystkim ręką w rękę i są współwinni temu, do czego doszło w Polsce w latach 2020-2022. Hekatomba śmierci rozkręcona przez PiS miała większą skalę niż Zbrodnia Wołyńska. Od czasów II wojny światowej nikt nie zabił swoimi działaniami tylu Polaków co PiS. Niestety ludzie mają pamięć jak rybki akwariowe i już zapomnieli poziom upodlenia zafundowany nam w tak zwanej pandemii. Zostali obsypani wydrukowanymi pieniędzmi i zamierzają dać im mandat do dalszej zbrodniczej działalności.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl